



BIULETYN INFORMACYJNY ODDZIAŁU KARPACKIEGO PTT W ŁODZI  
ROK 2005 NR 2 (26)

## PAPIEŻ JAN PAWEŁ II – PIELGRZYM I TURYSTA

Urodzony i wychowany na Podbeskidziu – wcześniej rozpoczął „swoje wędrowanie”. Najpierw w Beskidach, tych najbliższych wokół Wadowic. Wkrótce przyszły Tatry, gdzie wycieczki najczęściej odbywał z ojcem. Od najmłodszych lat uczył się jeździć na nartach.

Jego drugą pasją była woda. Woda i góry. Kajak kojarzył Mu się z ciszą potęgującą skupienie, wzywającą do modlitwy; w spokoju i majestacie gór czuł się bliżej Boga.

Karol Wojtyła nad wszystkie góry ukochał Tatry. Tam bywał najczęściej. Zimą na nartach, latem w pieszych wędrówkach. O Tatrach mówił, że w ciągu dziesięcioleci wędrówek stały się one „Jego górami”. Miał swoje ulubione miejsca: Dolinę Chochołowską oraz Rusinową Polanę z kaplicą „Królowej Tatr”. Po Tatrach wędrował czasem sam, jednak najczęściej w grupce przyjaciół lub prowadząc grupy młodzieżowe.

Nadszedł również czas, kiedy wyruszył poza teren Tatr i swoje kroki skierował w dzikie, wyludnione całkowicie Bieszczady, również w Beskid Niski. Nie chodził sam – nie było to w tym czasie praktycznie możliwe. Jego grupa liczyła kilka, czasem kilkanaście osób. Był organizatorem, prawdopodobnie pierwszej, grupy wędrującej po Bieszczadach po wydarzeniach powojennych. Był to rok 1952. Przed Nim byli tylko dwaj „bieszczadnicy” – Władysław Krygowski i Edward Moskała z Komisji Górskiej PTTK z Krakowa – trasujący i znakujący kolorem czerwonym całkowicie zniszczony, przedwojenny Główny Szlak Beskidzki. Pierwsze zorganizowane grupy wyruszyły w Bieszczady dopiero w latach

1954-1955. Były to grupy i rajdy ze środowisk Krakowa, Warszawy i Łodzi.

Pierwsza powojenna wyprawa Karola Wojtyły i jego grupy w Beskid Niski i Bieszczady odbyła się latem 1952 roku. Wędrowano ze Stróż przez Szymbark, Magurę Małastowską, Wątkowską, Polany, niebezpieczne (nie w pełni rozminowane) tereny walk Operacji Dukielsko-Preszowskiej. Po szczęśliwym dotarciu do Dukli – przerwano dalszą wędrówkę.

Kolejna wyprawa odbyła się już w następnym roku – w sierpniu 1953 r. Zaczęła się w Ustrzykach Górnych a kończyła w Krynicy. Należy tu zaznaczyć, że tereny te były całkowicie wyniszczone i wyludnione, wioski wypalone; na odcinku od Ustrzyk Górnych do Dukli – w wyniku walk z Ukraińską Armią Powstańczą w latach 1944-1948, natomiast wokół Dukli – w wyniku wspomnianej wyżej operacji wojsk radzieckich i czechosłowackich w okresie od września 1944 do stycznia 1945 roku. Na terenach tych jedynymi mieszkańcami w tym okresie byli żołnierze Wojsk Ochrony Pogranicza i powracający gdzieś leśnicy. Na odcinku trasy od Ustrzyk Górnych do Rymanowa, zamieszkałe były tylko miejscowości Cisna i Komańcza. Były to czasy, kiedy każdy wędrujący turysta musiał posiadać specjalną przepustkę, z którą natychmiast po przyjeździe, musiał się meldować w placówce WOP.

Trasa tej drugiej wyprawy biegła z Ustrzyk Górnych przez Tarnicę, pasmo połonin Caryńskiej i Wetlińskiej, Smereka, Ryczywołu (na Jasło

i Okrąglik wstęp był wzbroniony), Cisnę, Wołosań, Chryszczatą, Jeziorka Duszatyńskie, Komańczę. Dalej – już w Beskidzie Niskim – na trasie był Jawornik, Pasma Bukowicy, Tarnawka, Rymanów, Chyrowa, Kąty, Magura Wątkowska, Hańczowa i Krynica.

Obie te prowadzone przez Karola Wojtyłę wyprawy, najprawdopodobniej, były pierwszymi zorganizowanymi wyprawami w tym rejonie w okresie po II wojnie światowej.

Karol Wojtyła wracał w Bieszczady i Beskid Niski jeszcze kilkakrotnie. Szczególnie cenił sobie pobyt i noclegi w Komańczy, w Klasztorze Sióstr Nazaretanek, u których zawsze znajdował gościnę, wykłócając się często o „miejsce na sianie”, a nie w budynku gościnnym czy eleganckiej celi. Nigdy nie przepuszczał, że jedna z nich stanie się w przyszłości „cełą zesłania” dla bliskiej Mu osoby – Kardynała Stefana Wyszyńskiego, który więziony przez władze komunistyczne przebywał w tym klasztorze od października 1955 r. do października 1956 r.

W Bieszczady (głównie na tereny połonin) oraz w Beskid Niski wracał w 1958 i 1963 roku. Później jako biskup – w 1966 i 1968 roku. Podczas tej ostatniej wizyty poświęcił cudowny obraz Matki Boskiej Rudeckiej w Jasieniu k/Ustrzyk Dolnych. Jako kardynał był tam jeszcze w roku 1974 i 1978. W roku tym odbyła się jego ostatnia wycieczka piesza w tym rejonie. Stąd – ze wsi Rudawka Rymanowska w Beskidzie Niskim, dowiedziawszy się o śmierci Pawła VI przerwał urlop, pojechał do Rzymu i 70 dni później został Papieżem.

Podczas pielgrzymek do ojczyzny, Papież wielokrotnie wspominał chwile spędzone na połoninach i jeszcze dwukrotnie na nie spoglądał, przelatując nad szczytami śmigłowcem. Ostatni przelot miał miejsce w 1999 roku, przed kanonizacją św. Jana z Dukli w Krośnie.

W Tatry powrócił podczas drugiej papieskiej pielgrzymki do Polski w roku 1983 (Doliny Chochołowska i Jarząbcza), następnie w roku 1997 odwiedził Morskie Oko, wjechał kolejką linową na Kasprowy Wierch. Ostatni raz Jan Paweł II oglądał polskie góry w roku 2002, z pokładu śmigłowca.

W czasie swoich górskich wędrówek – jako uczeń, biskup, kardynał – poza Tatrami i Bieszczadami, wędrował również przez Beskid Niski, Sądecki, Gorce, Pieniny, Beskid Mały, Żywiecki i Sudety. Jako Papież bywał często w Alpach, odbywając wycieczki i spacer, głównie podczas pobytu w letniej rezydencji papieskiej w Castel Gandolfo.

W wielu miejscach, które odwiedzał w górach (przed wyborem na Papieża, a potem już jako Ojciec Święty) dziś stoją kaplice, kapliczki, krzyże, tablice pamiątkowe, a w Tatrach wyznakowano „szlak papieski” w Dolinach Chochołowskiej i Jarząbczej.

Jan Paweł II był Honorowym Przewodnikiem Tatrzańskim, Honorowym Członkiem: PTTK, Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego oraz Związku Podhalan.

W Watykanie, podczas jednego z ostatnich spotkań z delegacją biskupów z Polski – na złożone przez nich zaproszenie do odwiedzenia rodzinnego kraju, Jan Paweł II odpowiedział: *Chciałbym jeszcze odwiedzić dwa miejsca – obydwa są w Bieszczadach.* Nie powiedział jednak, o jakie miejsca chodzi.

Teraz wędruje niestrudzony wędrowiec ścieżkami niebieskimi. Ale czy napotka tam swoje ulubione Wiktorówki, Tarnice czy Bukowe Berda?

Redakcja



# DAWNE BIESZCZADZKIE CERKIEWKI



Ustrzyki Górne. Cerkiew pw. Św. Michała Archanioła fot. Archiwum

– Mgła

Nie widać nic

Zabite kry

Niesie San

Cerkwi kopuła

Wron góra

Z kosturem drzew

Porasta nas w Chmielu

Szronu chmiel

Biją się wrony

Skądś – wrony

Nad Otrytu las

Krwawy ciągną

Chrysta płaszcz

J. Harasymowicz

## Ustrzyki Górne

Cerkiew parafialna, pw. św. Michała Archanioła, drewniana, wzniesiona w 1765 roku, zapewne w miejscu poprzedniej. Była to najprawdopodobniej cerkiew typu bojkowskiego. Kolejna świątynia powstała w 1908 roku. Odnowion została w 1926r. Niedawno odnaleziono jej zdjęcie. Była to budowla jednokopułowa, podobna do cerkwi w Chmielu. Zniszczona została w 1946 lub 1947 roku. W latach 1984 – 1986 powstał na jej miejscu murowany kościół rzymskokatolicki pw. św. Anny. W budowie uczestniczyli mieszkańcy Ustrzyk, turyści, klerycy i harcerze. Kościół powstał przy wydatnej pomocy funduszu diecezjalnego.

Na początku XIX w. Ustrzyki Górne zostały siedzibą parafii obejmującej Wołosate, Bereżki i Stuposiany. Stuposiany odłączono od tutejszej parafii i przyłączono do parafii w Smolniku na początku lat dwudziestych XX w. Cmentarz cerkiewny miał plan nieregularnego pięcioboku i powierzchnię ok. 16 arów. Na jego zachodnim skraju stała wkomponowana w ogrodzenie kaplica grobowa Rittnerów. Jeszcze na początku lat siedemdziesiątych XX w. na cmentarzu widać było ślady mogił i stało kilka drewnianych krzyży. Podczas niwelacji terenu pod kościół zniszczono całkowicie pozostałości cmentarza.

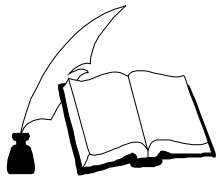
Pierwsze wzmianki o istnieniu wsi pochodzą z roku 1580. Po I rozbiorze Polski Ustrzyki zostały przejęte przez austriacki zarząd państwowy, a w 1819 sprzedane w ręce prywatne. Od 1912 do rozpoczęcia II wojny światowej były własnością dr. Feiwela Adlersberga. Na początku lat dwudziestych przedłużono do Ustrzyk Górnych kolejkę wąskotorową wybudowaną wcześniej na odcinku Sokoliki – Stuposiany. Umożliwiło to intensywną eksploatację tutejszych lasów i wywóz drewna poprzez stację w Sokolikach. Kolejka funkcjonowała do 1933, kiedy to światowy kryzys ekonomiczny spowodował brak popytu na drewno. W latach 1933 – 34 tory rozebrano, do dziś zachowały się filary i przyczółki kamiennych mostów. Obecna kładka na potoku Wołosatym, którą wiedzie czerwony szlak, ułożona jest na filarach pozostałych po tej kolejce.

Tuż przed 1939 rokiem Ustrzyki Górne liczyły 130 zagród. W latach II wojny światowej wieś znajdowała się pod okupacją niemiecką. Od jesieni 1944 roku teren wsi kontrolowany był przez UPA, która po wysiedleniu w czerwcu 1946 r. większości mieszkańców do ZSRR spaliła zabudowania by nie dopuścić do ich zajęcia przez polskich osadników. W ramach akcji „Wisła”, w maju 1947 roku, wysiedlono z Ustrzyk na Ziemię Zachodnie ostatnich 59 mieszkańców. Wieś opustoszała. Na początku lat pięćdziesiątych była tu tylko placówka WOP-u, której zabudowania zostały w 1956 przekazane schronisku PTTK istniejącemu do końca lat osiemdziesiątych.

W latach 60. powstały pierwsze domy pracowników leśnych, a pod koniec tej dekady zbudowano w Ustrzykach restaurację „Pod Pulpitem”, która wnet zasłynęła jako obiekt kipiący pełnią współczesnego „folkloru” bieszczadzkiego. Restaurację nazwano tak dla upamiętnienia żubra „Pulpita”, który przywieziony w Bieszczady w 1963, podjął samotną kilkusetkilometrową wędrówkę przez Polskę. Później wzniesiono tu kilka domów, budynek Dyrekcji BPN, kilka sklepów i kościół. W latach dziewięćdziesiątych powstały dwa nowe schroniska, dyżurka GOPR, Hotel Górski, małe muzeum turystyki, oraz kilka punktów gastronomicznych. Centralne położenie Ustrzyk Górnych spowodowało, że stały się jedną z najpopularniejszych bieszczadzskich miejscowości.

Opracował J. Pilc

(na podst. opracowania „Bieszczady Słownik historyczno-krajoznawczy” St. Kryciński oraz Internetu)



## NA KARTACH HISTORII

### 100 rocznica śmierci Walerego Eljasza (1841 –1905) Przewodniki Eljasza

Walery Eljasz to postać, która u schyłku XIX wieku, poprzez swoją działalność nie tylko artystyczną, ale także na polu popularyzacji Tatr wśród szerokich rzesz ludzi przybywających pod Giewont, na trwałe zapisała się w polskiej literaturze górskiej.

Popularyzując Tatry wśród społeczeństwa



Walery Eljasz-Radzikowski. Fotografia z 1890 r.

polskiego poprzez opisy swoich pierwszych wycieczek na Babią Górę i w Tatry zamieszczanych w różnych czasopismach, kalendarzach oraz wykonując liczne rysunki i szkice, zdecydował się na wydanie prawdziwego przewodnika po Tatrach. Zebrane w ciągu lat doświadczenia zaowocowały wydaniem w roku 1870 pierwszego „Ilustrowanego przewodnika do Tatr, Pienin i Szczawnicy”. Wydawcą tego przewodnika był Jan Kazimierz Żupański w Poznaniu. Okładkę zdobiła drewniana winieta przedstawiająca mężczyznę w narodowym stroju, który wskazuje młodzieńcowi panoramę Tatr nad drogą, którą w kierunku Zakopanego podąża góralska furka. Mężczyzna ów nosił rysy twarzy samego autora. Ten bogato ilustrowany przewodnik, zaopatrzony w mapę i panoramę Tatr z Głodówki,

spotkał się z bardzo dobrym przyjęciem i wkrótce został spopularyzowany wśród turystów przybywających pod Giewont. Należy zaznaczyć, iż ów adresowany do turystów przybywających do Zakopanego przewodnik ukazał się właściwie przed „odkryciem Tatr”. Był to przewodnik po terenach mało znanych, a więc spełniający niejako rolę pionierską. I nie należy się dziwić, kiedy naiwność pewnych rozdziałów w tym przewodniku budzi w nas, współczesnych, uśmiech. Ale był to przecież rok 1870.

Drugie wydanie przewodnika ukazało się dopiero 11 lat później – w roku 1881. Eljasz nie nawiązywał do poprzedniego wydania (dopiero od trzeciego wydania zaczął je kolejno numerować) i nadał temu wydaniu tytuł „Nowy ilustrowany przewodnik do Tatr i Pienin”.

Od 1881 roku Eljasz wydaje swoje przewodniki nakładem własnym i od tego wydania opisuje trasy znane nie tylko sobie, ale korzysta także z informacji innych osób i sięga często do literatury tatrzańskiej, której był znakomitym znawcą.

Zwiększająca się liczba turystów odwiedzających Tatry zmusza Walerego Eljasza do bardziej starannego opracowania i szybkiego wydania kolejnego przewodnika już w roku 1886.



Strona tytułowa III wydania z roku 1886

To trzecie wydanie „Przewodnika” miało wyjść nakładem Towarzystwa Tatrzańskiego i zostać rozesłane wszystkim członkom TT, zamiast kolejnego tomu „Pamiętników Towarzystwa Tatrzańskiego”. Jednak z powodu nacisków niechętnych Eljaszowi osób w Zarządzie TT, odstąpiono od tego projektu i przewodnik ukazał się nakładem autora.

Od 4. wydania w roku 1891, przy wydaniu 5. w 1896 r., i ostatnim – 6. w roku 1900, partnerem przy opracowywaniu tekstów „Przewodnika” był syn Walerego – Stanisław Eljasz Radzikowski.

Od 5. wydania Stanisław Eljasz przejmuje już całkowitą kontrolę nad tekstami zamieszczonymi w „Przewodniku”. Walery Eljasz w tym czasie już coraz mniej wędruje po Tatrach, niechętnie wprowadza zmiany proponowane przez syna, który staje się powoli większym znawcą tematyki tatrzańskiej niż ojciec.

Walery Eljasz, oprócz swoich sześciu wydań „Przewodnika”, opublikował dwa tytuły reportaży: „Szkice z podróży w Tatry 1874” i „Obrazek z podróży w Tatry”, a także liczne artykuły, opisy

i szkice w czasopismach zakopiańskich, warszawskich i krakowskich.

W przewodnikach Eljasza możemy śledzić przemiany jakie zaszły w Tatrach od 1870 do 1900 roku. Tych sześć wydań Eljaszowych przewodników, to żywa kronika tego co zdarzyło się w Tatrach i u ich podnóża u schyłku XIX wieku.

Dodać jeszcze należy, że Walery Eljasz czynnie uczestniczył w tworzeniu wszystkich czasopism wychodzących wówczas pod Giewontem, a także wykazywał żywą działalność przy redagowaniu „Pamiętników Towarzystwa Tatrzańskiego”, od samego początku ich wydawania.

Stanisław Flakiewicz

*Korzystałem z opracowań:*

„Zakopiańskim szlakiem Walerego i Stanisława Eljaszów” (1988 r.) – M. Pinkwart,  
„Peleryna, ciupaga i znak tajemny” (1976) – J. Reychman,  
„Tatrami urzeczeni” (1979) – R. Hennel.



## WIĘŚCI NIE TYLKO Z GÓR



Wodogrzmoty Mickiewicz – 10 marca 2005r.

Ø Wielka lawina zasypała 10 marca br. rano most na Wodogrzmotach Mickiewicza na drodze do Morskiego Oka. Lawina zeszła koło 7.30 ze zboczy Wołoszyna - relacjonuje Grażyna Szeptycka ze schroniska w Roztoce. - Na miejscu od razu był nasz szef, ratownik TOPR, Marek Pawłowski. Dobrze, że lawina zeszła rano, gdy był jeszcze słaby ruch. Lawina uszkodziła część mostu i zmiotła barierki. Ostatni raz taka wielka lawina zeszła tutaj w latach 70. Masy śniegu wpadły pod i na most, kompletnie zasypując przejście. Schronisko nad Morskim Okiem zostało odcięte od świata.

Ø Swoją wieloletnią pracę jako sekretarz Zarządu PZA zakończyła Hanna Wiktorowska. Nowym sekretarzem został Jerzy Natkański.

Ø Internetowy Atlas Roślin Górskich zawiera ponad 400 gatunków roślin pogrupowanych według alfabetu, koloru kwiatów i okresu kwitnienia. Autorką Atlasu jest Urszula Dwyner z Krakowskiego Studenckiego Koła Przewodników Górskich.

Ø Trzy cerkwie znajdujące się na terenie województw podkarpackiego i małopolskiego są przedmiotem sporu między przedstawicielami Kościołów prawosławnego i greckokatolickiego. Są to: kaplica na Górze Jawor, cerkiew w Wysowej i jedna cerkiew w Przemyślu. Wszystkie te obiekty budowane były przez grekokatolików a obecnie są w posiadaniu Kościoła prawosławnego.

Ø Grupa młodych ludzi z Zakopanego i Kościeliska oświetliła w dzień pogrzebu Jana Pawła II krzyż na Giewoncie. Mimo porywistego wiatru (ponad 25m/sek.), spędzili noc w jamie śnieżnej pod szczytem. Górale zabrali na Giewont sprzęt biwakowy, rozmontowany na mniejsze części agregat prądotwórczy i lampy halogenowe. Światła rozbłyły o 21.37 i płonęły przez cztery godziny.

Ø Jak co roku , teraz już XIII Spotkanie Seniorów Klubu Wysokogórskiego odbyło się w schronisku przy Morskim Oku w dniach 3 – 5 czerwca 2005 r.

Ø Od tego roku „Taternik” będzie dostępny również w salonach prasowych EMPIK-u.

Ø W Gdyni otwarto trzecią już w Polsce wypożyczalnię sprzętu do wspinaczki górskiej. W dwóch pierwszych punktach w Zakopanem i Warszawie wypożycza się miesięcznie dziesiątki raków, czekanów i plecaków wspinaczkowych.

Ø Sanocki skansen przygotowuje się do budowy galicyjskiego miasteczka. Będzie to replika tworzona w oparciu o oryginalne obiekty oraz kopie. Znajdzie się tam około 30 budynków z przełomu XIX i XX wieku. W tej chwili opracowywana jest dokumentacja i przygotowywany teren na którym stanie miasteczko. Większą część kosztów budowy sfinansuje Unia Europejska. Sanocki skansen jest jednym z największych w Europie, odwiedza go rocznie około 80 tysięcy turystów. Zgromadzono w nim ponad 100 obiektów pochodzących z okresu XVII – XX w.

Ø Na Międzynarodowych Targach Turystycznych ITB Berlin 2005 obok innych regionów polskich zaprezentowało się województwo podkarpackie. Największą popularnością wśród zwiedzających cieszyły się szlaki tematycznie – turystyczne, a zwłaszcza „szlak architektury drewnianej” i „szlak

ikon”. Już po raz drugi polskie stoisko zdobyło pierwsze miejsce i otrzymało nagrodę dla najlepszego wystawcy.

Ø Reżyser Filip Marczewski wspólnie z operatorem Szymonem Lenkowskim mają zamiar nakręcić film o „bieszczadnikach”. Dwójka twórców zrealizowała razem cztery filmy, m. in. o wałbrzyskich górnikach – „Bieda Ziemia”.

Ø Od 30.04.2005 roku obowiązują opłaty za wstęp na szlaki turystyczne Babiogórskiego Parku Narodowego. Opłaty te są pobierane w Punkcie Informacji Turystycznej i Przyrodniczej na Polanie Krowiarki, Zawoi Markowej i w schronisku na Markowych Szczawinach. Ceny biletów wstępu: bilet normalny – **4 zł**; bilet ulgowy – **2 zł**.

Ø Uruchomione zostało nowe, dogodne do wyjazdów we Wschodnie Karpaty, połączenie autobusowe relacji Bydgoszcz – Przemysł przez **Łódź**, Kielce, Sandomierz, Stalową Wołę, Leżajsk i Jarosław. Wyjazd z Łodzi o godz. 7.40, przyjazd do Przemysła o godz. 15 15. Cena 47 zł, a do tego wiele różnych bonifikat, np. zniżka 35% dla uczniów, studentów, emerytów, rencistów.

W internecie wyszukał Janusz Pilc  
Opracowała Ewa Kuziemska



## A CO W KSIĘGARNIACH ?

- ◆ **Atlas Tatr 1:25000**, Sygnatura, Polkart 2005/06 104 str.
- ◆ Barbara Kościuszko – **Baśnie tatrzańskie**. Wyd. Mada, Warszawa, 2004.
- ◆ David Fasulo – **Wspinaczka. Asekuracja i automatownictwo**. Wyd. Eremis, Warszawa, 2004.
- ◆ Will Gadd – **Wspinaczka, lód i mikst**. Wyd. Eremis, Warszawa, 2004.
- ◆ Paweł Luboński (red.) – **Bieszczady dla prawdziwego turysty**. Wyd. Rewasz, 2004.
- ◆ **Małe Karpaty – Atlas turystyczny**. skala 1:25000, Wyd. VKU, 2004.
- ◆ Krystyna Pieradzka – **Na szlakach Łemkowszczyzny**. (reprint), Wyd. Ruthenus. 232 str.
- ◆ Luigi Bianchi – **Brewiarz turysty górskiego**. Wyd. WAM, 2004.
- ◆ Ks. Roman E. Rogowski – **Moja ewangelia, moje góry. Fotografie ks. K. Gardyna**. Oficyna Wydawnicza AK Brytan, 2004.
- ◆ Jolanta Kudowska – **Ilustrowany przewodnik po zabytkach na Wileńszczyźnie i Żmudzi**. Burchard Edition, Warszawa, 2004. 360 str.
- ◆ Zbigniew Hauser – **Ilustrowany przewodnik po zabytkach Galicji Wschodniej**. Burchard Edition, Warszawa, 2004. 352 str.
- ◆ Tomasz Ważny – **Święta roku liturgicznego z krajobrazem polskim w tle. Przewodnik**. Wydawnictwo „FIDES”, Kraków, 2004.
- ◆ Roman Frodyma – **Opis cmentarzy I wojny św. Nr 13 i 14, Cieklin**, w: „Przegląd Jasielski” Nr 1/49/2005, Jasło.

- ◆ Roman Frodyma – **Opis cmentarzy I wojny św. Nr 11, Wola Cieklińska i Nr 12, Józefów**, w: „Przełęcz Jasielski” Nr 6/48/2004, Jasło.
- ◆ **Almanach Karpacki „PŁAJ”** Nr 29, jesień 2004, Oficyna Wydawnicza REWASZ, Pruszków, 2004.
- ◆ **Bieszczad** Nr 11/2004, Wyd. Towarzystwo Opieki nad Zabytkami – Oddział Bieszczadzki, Ustrzyki Dolne, 2004. 214 str.

- ◆ **Wierchy** – Tom 68/2002, Organ ZG PTTK, Kraków, 2003. 451 str.
- ◆ **Pamiętnik PTT**. Tom 12 – 50-lecie Tatrzańskiego Parku Narodowego. Wyd. Polskie Towarzystwo Tatrzańskie, Kraków, 2004, 354 str.

Wyszukali  
Tadeusz Kielbasiński i Janusz Pilc

## Łódzkie DNI GÓR 2005

Dni Gór 2005 odbywały się w dniach 18, 19 i 20 maja. Mamy je więc jeszcze w pamięci, ale warto przypomnieć jakie były ich początki.

„Dni Gór” w Łodzi (początkowo „Tydzień Gór”) stały się imprezą, która w założeniu miała na celu przybliżenie mieszkańcom naszego regionu – gór, jak również górom – Łodzian. Zapoczątkowała je w roku 1983 grupa pracowników naukowych i studentów Uniwersytetu Łódzkiego i Akademickiego Klubu Turystycznego. Z czasem grupa organizatorów powiększyła się – co bardzo wpłynęło na integrację rozproszonego w wielu organizacjach ruchu „górskiego” w Łodzi. Do organizatorów dołączali kolejno: Studenckie Koło Przewodników Beskidzkich, Komisja Górska PTTK, z czasem Oddział Łódzki Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego, a ostatnio również Oddział Karpacki. Znacznej pomocy udzielali: Biblioteka Wojewódzka im. J. Piłsudskiego, Łódzki Dom Kultury i Centrum Kultury Młodych.

Impreza składała się z dwóch części. Pierwsza to spotkania „odczytowe” (prelekcje, wystawy, konkursy, slajdowiska, występy zespołów regionalnych, kiermasze sprzętu turystycznego i książki górskiej). Druga część to wyprawy turystyczne kilkudniowe lub całotygodniowe w różne regiony gór – od najbliższych Beskidów po Czarnohorę na Ukrainie. Żywy udział w realizacji naszych programów brali przedstawiciele górskich Parków Narodowych, Związku Podhalań, Klubu Wysokogórskiego, Polskiego Związku Alpinizmu i innych. Do naszej akcji włączali się również przedstawiciele środowisk naukowych oraz uczestnicy i turyści (w wyprawach) z wielu miast Polski.

W latach 80-tych odbyło się 5 edycji Dni Gór (1983-1987), a kolejna w 1991 roku połączona była z wyprawą w Czarnohorę (jako jedna z pierwszych po „odwilży” w tamtych stronach). Dalsze – systematycznie od roku 1996 do dziś. Wiodącym organizatorem tych ostatnich Dni Gór jest Oddział Łódzki PTT we współpracy z Oddziałem Karpackim.



*Pan Maciej Pinkwart i Prezes Ewa Kuziemska podczas wernisażu wystawy grafik Walerego Eljasza*



*„Góralki” z OK za chwilę zaproszą na chleb ze smalcem*

Tegoroczne Dni Gór były 15. edycją spotkań Łodzian z górami, niestety głównie o charakterze „odczytowym”. Tematem wiodącym był Rok Eljaszowy. Tradycyjnie już były wernisaże wystaw, filmy, prelekcje, konkursy, kiermasze. W części

artystycznej były występy przedszkolaków z „górską” piosenką i głośny akcent muzyczny czyli występ Zespołu Rzoz z Bukowiny Tatrzańskiej.

Część wyprawowa zredukowała się natomiast do sobotniego (21 maja) wyjazdu do Arboretum w Rogowie.

Nowymi akcentami tegorocznych Dni była przedpołudniowa sesja naukowa poświęcona Waleremu Eljaszowi, spotkanie z poezją i poetą Jerzym L. Woźniakiem, a także konkurs wiedzy o Tatrach dla młodzieży szkolnej. Wieloetapowe zmagania młodzieży ukoronowane zostały ogłoszeniem wyników i uroczystym wręczeniem nagród.

Kolegom z Oddziału Łódzkiego PTT gratulujemy pomysłu konkursu i jego udanej realizacji. Życzymy wytrwałości przy organizacji kolejnych edycji.



*Solista Zespołu Rzoz był na scenie w swoim żywiole*

Tegoroczne Dni Gór gościły Barbarę Morawską-Nowak i Antoniego L. Dawidowicza – Sekretarza i Prezesa Zarządu Głównego Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego.

Redakcja  
*Zdjęcia Janusz Pilc*



## W TATRACH w maju



*Było bialo...*



*było mgliście ....*

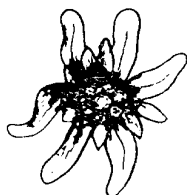
W dniach 23 – 28 maja br. miałem przyjemność uczestniczyć w wyjeździe w Tatry Zachodnie zorganizowanym przez Jarka Szypkowskiego i Staszka Burdę. Przygotowany byłam na warunki dużo trudniejsze, ale organizatorzy idealnie wstrzelili się w pogodę i dwudziestoosobowa grupa radziła sobie doskonale. Pomieszkivaliśmy sobie w schroniskach - na Polanie Chochołowskiej i na Polanie Ornak. Szczególnie to drugie miejsce zrobiło na mnie wrażenie. Pięknie



*... było i kwieciście.*



wyremontowane sanitariaty i nawet jest kuchnia turystyczna. No i w oznaczonych godzinach ciepła woda. Gdzie te czasy, kiedy przed udaniem się do umywalni trzeba było grzmotnąć lufkę, żeby nie dostać zapalenia płuc. Natomiast gospodarze terenu (czyli TPN) nie stanęli na wysokości zadania. Pomimo upalnej pogody i tłumu turystów w adidasach i klapkach nie odśnieżyli na czas szlaków, licząc zapewne na słońce. Takż skończyło się to dwoma wypadkami - na Rysach i Szpiglasowej Przełęczy. A pieniążki za bileciki się kasuje! Mimo wieloletnich poszukiwań znowu nie znalazłem niedźwiedzia.



## GDZIE BYLIŚMY ?

1. W dniach 28.04 – 3.05 2005 w II etapie Rajdu „Przyjazne góry z PTT” w Beskidzie Sądeckim uczestniczyli: Marek Bereś, Włodek Rudnicki i Tomek Pluta. Organizatorem Rajdu był Oddział im. Dr. T. Chałubińskiego w Radomiu.
2. W dniach 30.04.– 3.05. 2005 z rowerowej perspektywy okolice Łągowa podziwiała Irena Wagner. Kilka godzin (bez roweru) zajęło zwiedzanie, jedynie niewielkiego fragmentu, podziemnych bunkrów Międzyrzeckiego Rejonu Umocnionego. Część z tych korytarzy stanowi rezerwat nietoperzy i wyłączona jest ze zwiedzania.
3. Tradycyjnie odbyło się wiosenne spotkanie członków i sympatyków OK w Kobylich Błotach. W tym roku w dniach 6-8 maja, przy chłodnej i mokrej pogodzie. Z ogniska nici, za to w kominku non-stop huczał ogień.
4. W dniach 13-15.05. 2005 w Zawoi odbywało się posiedzenie Zarządu Głównego PTT. Uczestniczyli w nim Piotr Woźniak i Staszek Flakiewicz. Obradom towarzyszało spotkanie w Dyrekcji Babiogórskiego Parku Narodowego i wycieczka na Babią Górę.
5. W dniach 21-22. 05. 2005 odbył się XV Łemkowski Kermesz w Olchowcu. Pogoda była znakomita, program bogaty a uczestników mnóstwo. Oddział nasz reprezentowali na tym spotkaniu: Tadeusz Kielbasiński, Staszek Flakiewicz i Piotr Woźniak.
6. Prawie tydzień (23-28.05.2005) Janusz Pilc spędził w Tatrach. O swoich wrażeniach pisze na stronie 8.

Spotkałem za to wystraszonego i spoconego jak mysz kościelna turystę, który miał szczęście takowego misia napotkac na drodze w Dolinie Chochołowskiej. Szczerze zazdroszczę.

Muszę jeszcze dodać uwagę o Krupówkach, które przeciąłem na wysokości Domu Turysty - u normalnego człowieka wywołują co najmniej niesmak.

Janusz Pilc  
*Zdjęcia Autora*



*W drodze do Skrzynek*

*fol. J. Sut*



*Olchowiec- liturgia odpustowa w cerkwi fot. I. Hrywna*



## A CO W ODDZIAŁACH ?

1. Oddział PTT im. Dr. T. Chałubińskiego w Radomiu zaprasza na IV etap Rajdu „Perciami ku wierzchom” w dniach 14-19.06.2005 na Słowacji. Stała baza w Spisskich Tomašowcach.
2. Na IV etap Rajdu „Przyjazne góry z PTT” w Beskid Żywiecki w dniach 20-24.09.2005r. również zaprasza Oddział PTT im. Dr. T. Chałubińskiego w Radomiu. Stała baza w Rycerce Górnej. Bliższe informacje u Staszka Flakiewicza.

### Bacówka na Krawców Wierchu zaprasza

18-19 czerwca 2005

#### *III Wierchowe Granie i Góralskie Śpiewanie*

1-2 lipca 2005

#### *IV Noc Krawculi*

3 września 2005

#### *Wieczór Góralski*

17 września 2005

#### *Wieczór Bluesowy*

*Bujania w obłokach  
wśród morza gór  
życzy Redakcja*



*Jak co roku czekamy w Redakcji na kartki i relacje z Waszych wędrówek*



## A CO DALEJ ?

**Zebrania:** CKM, Łódź, ul. Lokatorska 13

**1 września** godz. 18<sup>00</sup>

Nasze wspomnienia wakacyjne.  
Reportaż filmowy o Kapeli „Drewutnia”

**15 września** godz. 18<sup>00</sup>

Podlasie nadbużańskie – pokaz zdjęć  
i prelekcja Ewy Kuziemskiej i Janusza Pilca

### Wyjazdy

15-21 lipca 2005 – II Rajd Emerytów i Kandydatów  
w Beskid Niski

22-24 lipca 2005 – Łemkowska Watra w Zdyni

Nasz adres internetowy: [www.lodz-k.ptt.org.pl](http://www.lodz-k.ptt.org.pl)

Redaguje: Irena Wagner + Zespół

14.06.2005

Wydaje: Oddział Karpacki Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego w Łodzi

Adres: 93- 575 Łódź, ul. Rembielińskiego 25 m. 4 tel. 0-42 636 39 74